Opłata pocztowa uiszczona ołówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 193. — ROK XXXIV.

WTOREK

19. LIPCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. —— ADMINISTRACJA NR. 3344. —— DRUKARNIA NR. 3344 i 440¢

W Wiedniu zapanował nareszcie spokój.

Ks. Seipel panem sytuacji.—Komuniści chcieli skorzystać z sytuacji.

Budapeszt. (PAT.). Ulice Wiednia przybrały wygląd normalny. Tu i ówdzie widać grupki ludności. **Kanclerz Seipel jest panem sytuacji. Dyrekcja policji chroniona jest jedynie słabym kordonem policyjnym.** Wojsko patroluje przed parlamentem, gdzie urządziło sobie kuchnię polową, z której otrzymuje pożywienie. **Miasto na ogół ma wygląd świąteczny, gdyż wszystkie sklepy są pozamykane z wyjątkiem sklepów spożywczych. Automobili nie widać zupełnie, gdyż są one wszystkie prawie** porekwirowane.

50 zabitych, 300 rannych.

Budapeszt. (PAT.). „Pester Lloyd“ donosi, że sytuacja obecna jest tego rodzaju, **że tak rzad, jak** i socjal-demokraci czynią usiłowania **w kierunku przywrócenia spokoju. Dopiero po osiągnięciu tego celu będzie można wyciągnąć konsekwencje polityczne z rozruchów.**

Oficjalny raport policyjny **mówi o 50 zabitych i 300 rannych.** Między zabitemi znajdują się **dwie kobiety.** Ulica Ring i wszystkie dostępy do parlamentu i **spalonego gmachu sprawiedliwości są zamknięte słabym kordonem policji.** Główny urząd telegraficzny **został obsadzony przez Schutzbund. Tak uniwersytet jak** i ratusz są nienaruszone.

Wczoraj sprzedawano na ulicach Wiednia **„Arbeiter Zeitung“, w którem znajdował się komunikat podpisany przez burmistrza miasta Wiednia Seitza o wydanym zakazie używania alkoholu w dniach 16 i 17 b. m. Komunikat** ostrzega przed prowokatorami.

Strajk generalny w mieście skończył się.

Tramwaje kursują — linje kolejowe są jednak nieczynne.

Berlin. (PAT.) Korespondent Biura Wolffa donosi, że strajk generalny w samem **mieście zakończył się.** Mieszkańcy Wiednia wstając dziś rano ujrzeli, że **wszystkie linje tramwajowe są już czynne.** Do prób wprowadzenia zamętu, których się spodziewano ze strony komunistów **doszło tylko w 2 miejscach i to w niewielkim zakresie.** W jednej z remiz tramwajowych doszło do pewnego **zatargu z komunistami,** ponieważ 5 komunistycznych konduktorów **odmówiło wyjechania na miasto.** Konduktorzy ci zostali natychmiast **zawieszeni w pracy.** W innej remizie grupa komunistów **próbowała niedopuścić do wyjazdu tramwajów na miasto,** jednak samym tramwajarzom **udało się odpędzić komunistów. Kolej miejska i autobusy kursują natomiast strajk na linjach kolejowych dalekobieżnych trwa w dalszym ciągu.** Wszystkie linje kolejowe prowadzące do Wiednia **nie działają.** Jednakże toczą się rokowania w sprawie podjęcia tej komunikacji.

Socjaliści chcą zagarnąć władzę?

Dziś rano odbyło się posiedzenie zarządu partji socjaldemokratycznej, na którem omawiana była **sytuacja ogólna.** Jak twierdzi korespondent Biura Wolffa głównym przedmiotem dyskusji była sprawa **zakończenia strajku komunikacyjnego.**

Po zakończeniu konferencji udali się burmistrz Seitz i poseł **Bauer** do kanclerza **Seipla,** aby zapytać się go, **jak rząd wyobraża sobie zakończenie strajku komunikacyjnego i na jakich warunkach uważa to za rzecz możliwą.** Wiadomości te korespondent Biura Wolffa otrzymał z kół socjalistycznych. Z tych samych źródeł korespndent dowiaduje się, że na konferencji u kanclerza Seipla, **posłowie socjalistyczni mieli wyrazić życzenia socjalistów zmierzające do zmiany obecnego regimu rządowego i że żądania te mają być oparte na koncepcji przekazania części władzy rządowej szczególnie w zakresie politycznym komisji głównej parlamentu, aby w ten sposób wszystkie partje parlamentarne brały udział w odpowiedzialności.**

Żadnych żądań co do usunięcia jakich wybitnych osobistości z ich urzędu posłowie socjalistyczni **nie mieli stawiać.**

Zamieszki komunistyczne.

Berlin. (PAT.). Od korespondenta specjalnego wysłanego wczoraj do Wiednia otrzymało Biuro Wolffa sprawozdanie wysłane o godz. 2.30 nad ranem. W ciągu wczorajszego popołudnia **doszło w dzieinicy Hernals do ponownej strzelaniny między policją a komunistami. Komuniści zaatakowali policję,** która odpowiedziała strzałami, **zabijając 3 osoby i raniąc ciężko większą ilość osób.**

Przed komisarjatem policji na Rosensteingasse **zebrała się większa ilość demonstrantów.** Policja rozpoczęła strzelaninę, poczem tłum **przypuścił szturm do komisarjatu. 6 osób zostało zabitych a około 10 rannych. Tłum zdobył szturmem komisarjat zabijając przytem naczelnika policji.**

Socjaliści wycofują się.

Naprzód wzniecili krwawe zamieszki, teraz nawołują do — spokoju.

Berlin. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Wiednia, że kierownictwo partji socjalistycznej i komisja związków zawodowych **ogłosiły dziś odezwę, ostrzegającą robotników przed dawaniem posłuchu podżeganiom komunistycznym, żądającym natychmiastowego uzbrojenia całej klasy robotniczej. Socjaliści oświadczają, że uzbrojenie wszystkich robotników musiałoby w chwili obecnej doprowadzić do wojny domowej, do walki zbrojnej między klasą robotniczą a formacjami wojsk państwowych.** Wojna domowa oznaoza: 1) **nowe straszliwe ofiary krwi; 2) straszliwą katastrofę gospodarczą, klęskę głodu i wzrost bezrobocia; 3) wydanie klasy robotniczej w rolniczych częściach kraju, gdzie socjaliści są słabi na łup tamtejszych faszystów; 4) poważne niebezpieczeństwo dla istnienia republiki austrjackiej.**

Odezwa kończy się tym zwrotem: Nie chcemy doczekać się tego, co **przeżywa klasa robotnicza we Włoszech i na Węgrzech.** Musimy **więc podjąć wszelkie wysiłki, aby przeszkodzić wojnie domowej.**

Jest to najlepszą oznaką, że 24 godzinny strajk demonstracyjny **został zakończony.**

Dzień dzisiejszy ma być wyzyskany w tym kierunku, ażeby w drodze pertraktacji **doprowadzić do zlikwidowania przedwczoraj ogłoszonego bezterminowego strajku kolei żelaznych, telegrafu i telefonu,** natomiast właściwe polityczne pertraktacje pomiędzy zainteresowanemi stronami, które bezwątpienia **odbędą się na skutek wydarzeń dni ostatnich, mają być przeniesione na właściwy teren, to jest na teren parlamentu.**

Termin zwołania Rady Narodowej jest właśnie **obecnie przedmiotem rokowań, i prowadzonych pomiędzy rządem a partjami politycznemi.** Rząd nalega na to, że **musi być zabezpieczona zupełnie swoboda obrad rady narodowej** i dlatego jest niezbędnem, ażeby strajk komunikacyjny **w całości został zlikwidowany jeszcze przed zwołaniem rady narodowej.**

Komunikat oficjalny stwierdza, że w Wiedniu panuje spokój. Termin zwołania Rady Narodowej nieoznaczony.

„Straż gminna“ pilnuje porządku.

Warszawa. (PAT.) Poselstwo austrjackie w Warszawie otrzymało następujące informacje dotyczące sytuacji we Wiedniu:

Burmistrz miasta w celu skutecznego przeciwdziałania ewentualnym nowym próbom rozruchów **zorganizował we własnym zakresie działania gminną straż policyjną** z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że straż ta ma **egzystować jedynie w obecnych wyjątkowych dniach niebezpieczeństwa i że musi być zapewnione jej współdziałanie z policją państwową.**

Dziś przedpołudniem **zewnętrzny wygląd ulic Wiednia jest zupełnie normalny zwłaszcza dzięki temu, że przywrócony został w normalnych rozmiarach zarówno ruch samochodowy, jak i tramwajowy.**

Berlin. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Wiednia: **Tak zwana straż gminna Gemeindeschutzwache,** której utworzenie zostało zapowiedziane ubieglej nocy **została już dziś rano zorganizowana i uroczyście zaprzysiężona na wierność republiki.** Burmistrz dr Seitz wygłosił do nowozaprzysiężonych mowę, w której oświadczył, że **członkowie straży gminnej mają bronić republiki i spokoju zarówno przeciwko prawicy jak i lewicy.** Działalność policji gminnej jest **przewidziana na przeciąg 10 dni.**

Pierwszy strzał padł z ręki komunisty

Paryż. (PAT.). Jak donosi Agencja Havasa z Bratysławy według oficjalnego raportu policji wiedeńskiej **podczas piątkowych** rozruchów **pierwszy strzał padł z ręki komunisty Fiało, który natychmiast został aresztowany.**

———o———

Włochy przestrzegają.

Rzym. (PAT.). Komentując wydarzenia rewolucji wiedeńskiej rzymska „Tribuna“ pisze: Należy obserwować wypadki **ze specjalną uwagą.** Jasnem jest, że mała republika austrjacka **nie może się stać polem doświadczalnem rewolucyjnem w środku Europy. Jest również jasnem, że bunty i rozruchy nie mogą służyć jako pretekst lub okazja do takich zmian politycznych Austrji, które byłyby w sprzeczności z traktatami.** Małe państwo, które uzyskało pomoc międzynarodową, (w czem Włochy odegrały główną rolę), czy to przez koncesje, czy przez pożyczki, **nie może się oddawać sportowi rewolucyjnemu, wyobrażając sobie, że to mogło by trwać niewiadomo dokąd, nie wywołując niczyjej kontroli.** Jest jasnem wreszcie, że Włochy, wielkie mocarstwo sąsiadujące z Austrją **są w największym stopniu zainteresowane w wypełnieniu traktatu w Saint Germaine i uważają za swoje prawo i obowiązek czujnie obserwować wydarzenia w Austrji.**

46 miljonów zł. w złocie

wynosi deficyt bilansu handlowego za czerwiec.

Przed kilku dniami podaliśmy za prasą zbliżoną do rządu, że saldo ujemne naszego bilansu handlowego za czerwiec wynosi 30 milj. złotych w złocie. Wiadomości te okazują się nieprawdziwe. Deficyt bilansu handlowego za czerwiec jest o 50 procent wyższy, wynosi bowiem 46 miljonów zł. w złocie.

A mianowicie **przywóz** do Polski w czerwcu wynosił: 507.593 ton, wartości 160 milj. zł. w złocie.

Wywóz zaś: 1,468 tys. ton wartości 114 miljonów zł. w złocie, a zatem **deficyt równa się 46 miljonów złotych w złocie, czyli 82 milj. złotych obiegowych.**

Czerwiec jest trzecim miesiącem deficytowym. Deficyty te wynosiły:

w kwietniu 28 miljonów złotych w złocie
w maju 50 miljonów złotych w złocie
w czerwcu 46 miljonów złotych w złocie

Razem 124 miljonów zł. w złocie, czyli 24 miljonów dolarów.

Kredyt gwarancyjny, jaki uzyskaliśmy na pół roku wynosi — 15 miljonów dolarów.

Analizę bilansu podamy w numerze następnym.

92 zamachy na Ukrainie

Berlin. (PAT.). „Acht Uhr Abendblatt“ donosi z Moskwy, że w ciągu maja i czerwca dokonanych zostało na Ukrainie **92 zamachów, przyczem 77 wybitnych działaczy komunistycznych miało paść ofiarą tych zamachów.** Cyfry tej dziennik zaczerpnął z oświadczenia **komisarza Balickiego.**

Socjalistyczni kolejarze a marsz. Piłsudski.

Omawiając w Nrze 194 (już nieskonfiskowanym) zatarg Związku Zawodowego Kolejarzy z Ministrem Komunikacji Romockim, o którym donieśliśmy wczoraj, „Robotnik“ podaje m. in. następujący nieznany szczegół:

„W pierwszym dniu przewrotu majowego marsz. Piłsudski osobiście prosił kierowników Z. K., by ogłosili strajk kolejowy; strajk nastąpił i on to rozstrzygnął o przewrocie, on uniemożliwił przybycie w porę pomocy wojskowej dla gabinetu Witosa i prezydenta Wojciechowskiego“.

Artykuł swój kończy „Robotnik“ słowami:

„Demokracja jest w niebezpieczeństwie śmiertelnem“.

„Gazeta Poranna Warszawska“ donosi, że na Komitecie Centralnym proponowano urządzenie generalnego strajku na kolejach, jednakże **urzeczywistnienie tego projektu odroczono aż do chwili, kiedy trzeba będzie rozpocząć walkę o Sejm.** Postanowiono zarządzić rygory represyjne wobec członków partji zajmujących wysokie stanowiska rządowe.

Co słychać w Krakowie?

Rząd winien natychmiast wypłacić odszkodowania wojenne.

Wielki wiec poszkodowanych wojną w Krakowie.

Wczoraj o godz. 10 przedpołudniem odbył się w sali Towarzystwa Rolniczego przy placu Szczepańskim masowy wiec Związku Poszkodowanych wojną. Wielka sala Towarzystwa wypełniona była po brzegi uczestnikami ze wszystkich sfer pracujących społeczeństwa, widziało się tam więc obok urzędników i emerytów, także robotników, chłopów i wieśniaczki, ludność zarówno z Krakowa, jego przedmieść, jak i odległej prowincji. Zainteresowanie obradami ogromne; dyskusja przez cały ciąg zebrania była nader ożywiona. Świadczy to wymownie o tem, jak głęboko odczuwają swą krzywdę poszkodowani wojną, którym rząd odmawia rychłego, a należącego się im prawnie odszkodowania. Należy zaś pamiętać, że sam tylko krakowski Związek liczy ponad półtrzecia tysiąca członków.

Jak pracuje Związek Poszkodowanych

Obrady zagaił prezes Twa p. Huczyński, którego wybrano na przewodniczącego wiecu. Sekretarzował p. Karol Serafin z Wieliczki, który następnie przedstawił zebranym dotychczasową działalność Związku, polegającą na rejestracji poszkodowanych, udzielaniu im informacji w jaki sposób mają swych praw dochodzić tudzież na interwencjach u władz centralnych przez specjalnie wysyłane delegacje domagające się od tych władz wypłaty odszkodowań. Związek wysyłał delegatów na zjazdy pokrewnych Związków poszkodowanych do Warszawy, Lwowa i Katowic. Na czele wszystkich Związków tych stoi Zarząd centralny w Warszawie z dr. Jelińskim jako prezesem. Idzie Związkowi przedewszystkiem o wypłatę szkód wojennych, które uznane zostały przez Komisje szacunkowe polskie w latach 1920, 1921 i 1922. Część tych szkód, rząd polski pokrył już w rozmaity sposób jużto dając materjał budowlany, zaliczki gotówkowe, bądźto konie, bydło, zboże na zasiew, maszyny i t. d. Jest to jednak tylko znikoma część odszkodowań należnych, wypłacona — dodajmy, — często w sposób niewłaściwy, nie tym, którzy najubożsi, istotnie zrujnowani zostali, ale tym, którzy mieli uboczne wpływy. (Np. w Rawie mazowieckiej wybudowano chłopom według urzędowego planu, a wbrew ich woli, większe domy niż posiadali — zamiast — jak żądali wypłacić im nadwyżkę w inwentarzu). Z kolei zabrał głos adw. dr. Bolesław Rozmarynowicz. Z uwagi na zasadnicze znaczenie spraw, jakie poruszył, podamy jego przemówienie w obszerniejszem streszczeniu — w następnym numerze.

Mowa adw. Dr Rozmarynowicza

Mowca wskazał na obowiązek rządu wypłacenia odszkodowań, który to obowiązek wypływa z ustawy z r. 1919 „o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych“, tudzież z traktatu w Saint-Germain. Podmiotem uprawnień z traktatu w Saint-Germain są poszkodowani obywatele polscy, reprezentowani przez Rząd Polski, którego obowiązkiem było i jest dopilnować, aby b. Austrja zobowiązania swoje wobec poszkodowanych rzetelnie, w interesie tych ostatnich wypełniła. Sądzić należy, że Rząd Polski z tego swego obowiązku należycie się wywiązał.

Następnie imieniem poszkodowanych z Kresów wschodnich przemawiał sekr. M. Hoffman, podnosząc z uznaniem solidarną akcję krakowskiego Związku w walce o należne prawa. Podniósł on również postulat, by Związek zajął się specjalnie i tymi poszkodowanymi, którzy zgłosili swe szkody do Komisji, a nie otrzymali na to żadnego poświadczenia („orzeczenie Komisji szacunkowej“). Odpowiednia rezolucja poleca Zarządowi gorliwe zajęcie się tymi poszkodowanymi przy użyciu ewentualnie nawet drogi prawnej.

W dyskusji zabrało jeszcze głos wielu mówców, poczem jednomyślnie uchwalono następującą

Rezolucje

Zebrani na wiecu Związku poszkodowanych wojną w Krakowie, dnia 17 lipca 1927 uchwalają:

1) domagać się, by Rząd Rzplitej Polskiej spełniając swój obowiązek, przystąpił niezwłocznie do wypłaty odszkodowań wojennych;

2) domagać się, aby rząd pospieszył z doraźną pomocą poszkodowanym, a to przez udzielanie zaliczek, czy też surowców, na poczet ich należytości;

3) wezwać wszystkich obywateli poszkodowanych wojną do masowego przystępywania do Związku;

4) wiec wyraża Zarządowi swoje zupełne zaufanie;

5) Zebrani wzywają Sejm i Senat do zaopiekowania się sprawą wypłaty odszkodowań wojennych.

PRZERWY W RUCHU TRAMWAJOWYM. Jak się dowiadujemy przyczyną przerwy w ruchu tramwajowym była sobotnia burza, w czasie której uszkodzone zostały 4 kable i 10 wozów tramwajowych. W ciągu z piątku na sobotę naprawiono 2 kable. Personal tramwajowy pracuje usilnie pod kierownictwem głównego werkmistrza p. Fijałka i p. dyr. Polaczka celem jak najszybszego przywrócenia normalnego ruchu.

STRAŻ RATOWNICZA NA WIŚLE PRACUJE. Straż pożarnicza, pełniąca na Wiśle służbę ratowniczą, wyciągnęła wczoraj z wody Tadeusza Chmielowskiego l. 31, Kazimierza Jarskiego lat 17 i Świerza Józefa lat 18, którzy kąpiąc się, tonęli. Dwaj pierwsi kąpali się koło klasztoru S. S. Norbertanek, trzeci koło fabryki Zieleniewskiego.

ZMARŁ NAGLE NA ULICY św. Marka Serafin Tomasz, szewc, zamieszkały w Warszawie.

WALKA NA LASKI. Wczoraj koło 1 popołudniu w Małym Rynku w Krakowie, wynikła między kilkoma osobnikami bójka na laski, w skutku której niejaki Władysław Czernichowski odniósł szereg ciętych ran na głowie.

Walczącymi zaopiekowała się policja.

KRADZIEŻE. Porucznikowi Józefowi Masłowskiemu, zam. przy ul. Pawiej L. 3, skradziono z mieszkania garderobę wartości około 230 złotych. — Marchewczyk Wojciech, zam. przy ul. Barskiej 39, doniósł, że skradziono mu z zamkniętego mieszkania portfel z 50 dolarami.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

NABOŻEŃSTWO KU CZCI ŚW. WINCENTEGO A PAULO, Patrona dzieł miłosierdzia, odbędzie się dla członków Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, oraz dla Komitetów Parafjalnych we wtorek 19 bm. o godz. 8 rano w kościele Sióstr Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 8.

REPERTUAR OPERY KATOWICKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Hrabina“ z Ignacym Dygasem.

Wtorek: „Pajace“ i „Cavalleria Rusticana“.

Środa: „Traviata“ z Adą Sari.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Faust“.

NOWOŚCI: „Dziewczątko z Prateru“.

BAGATELA: „Spowiedź królowej“.

UCIECHA: „Orkan namiętności“. Dramat w 10 aktach.

SZTUKA: „Klub białych masek“.

WARSZAWA: „Za cudzą zbrodnię“.

PROMIEŃ: „Bogowie, ludzie i zwierzęta“.

Literatura.

IRZYKOWSKI O KANDYDATACH DO NAGRODY NOBLA. W żydowskiem piśmie warszawskiem „Literarisze Bletter“ umieszcza Irzykowski odpowiedź na ankietę „Kto powinien dostać nagrodę Nobla“. Pisze on: „Nagrodę Nobla powinien dostać Karol Irzykowski za studjum o perfidji (napisane przed laty 15), ponieważ jest to wynalazek duchowy o wartości dynamitu. Jest to dopiero początek tego, coby Irzykowski mógł zdziałać w tym kierunku, gdyby miał pieniądze. Drugą nagrodę mógłby dostać Słonimski za „Wieżę Babel“. Nałkowska, Broniewski i Wittlin za swoje wiersze. Wykluczam natomiast Zegadłowicza z jego beskidzką miłością bliźniego (ogólnik frazeologiczny).

Jak widać, Irzykowski forsuje do kandydatury Nobla, oprócz siebie samych pacyfistów, których idee humanitarystyczne muszą jednak budzić zastrzeżenia. I my zapatrujemy się sceptycznie na głębokość komunałów Zegadłowicza, ale z większym jeszcze sceptycyzmem odnieść się należy do bezpłciowości i pustki ideowej Słonimskiego, do kosmopolityzmu Nałkowskiej, do komunistycznych transparentów Broniewskiego, czy snobistycznej emfazy Wittlina.

11-ty dzień procesu generała Żymierskiego.

Major Sarnek zeznaje korzystnie dla oskarżonego. — Generał Wróblewski uprzedza wyrok.

W sobotę zeznawał, jak już donosiliśmy, major Sarnek, często wspominany przez poprzednich świadków. Maj. Sarnek był zdania, że przemysł wojenny powinien pozostawać w rękach państwa. W roku 1924 prowadził rokowania w sprawie stworzenia fabryki masek z grupą Skulskiego, później — na polecenie gen. Żymierskiego z grupą Sakson-Popiel. Po długich pertraktacjach ustalono stosunek kapitału przy zakładaniu „Protekty“, a mianowicie grupa francuska (Saunier) 50 proc., Bank Zjed. Kooperatyw 47, Bardzki 3 procent. Bank Zjedn. Kooperatyw miał dobrą opinję. Był tam p. Feliks Młynarski oraz posłowie Chądzyński i Popiel. Świadek jest przekonany o ideowości posła Popiela. Ceny masek, które miała wyrabiać „Protekta“ nie można było dokładnie ustalić. Maski musiały być jednak drogie, bo robocizna była w Polsce droższa od 20 do 30 procent niż we Francji, ciężary społeczne, podatki i t. p. w Polsce również większe. Świadek sądzi, że gen. Żymierski dobrze zrobił przyjmując ceny „Protekty“. Było to zgodne z jego polityką stworzenia w Polsce przemysłu wojennego. Umowa z „Protektą“ była w III. Departamencie przyjęta z entuzjazmem.

Zeznania świadka przerwał asesor generał Wróblewski zapytując go, czy nie pokazano mu w departamencie drzwi i kwestjonując ideowość świadka.

Major Sarnek oświadczył, że starał się być kierownikiem fabryki „Protekty“, „aby się świństwo nie zrobiło“. Na to generał Wróblewski: „Ale się zrobiło“. To odezwanie się generała skwalifikował mec. Szurlej jako uprzedzanie wyroku i zażądał wpisania tego do protokółu.

Oprócz majora Sarnka zeznawali dwa pracownicy Banku Zjedn. Kooperatyw Gasztecki i Soroka. Mówili oni przeważnie o stosunku Banku do „Protekty“ i do Sauniera.

Poincare w Brukseli

Bruksela. (PAT.). Poincare, który tu przybył z Paryża odbył dziś konferencję z Vandervelden, Jasparem i Herbettem. Rozmowa prowadzona w tonie niezwykle serdecznym, dotyczyła spraw interesujących Francję i Belgję.

CLEMENCEAU ZDRÓW.

Paryż. (PAT.). W stanie zdrowia Clemenceau skonstatowali lekarze stałą poprawę. Dzień dzisiejszy spędził on zupełnie spokojnie.

Sport.

Kraków.

WISŁA—RUCH 4:2 (1:1). Zawody towarzyskie powyższych drużyn, przyniosły zwycięstwo drużynie czerwonych, osłabionej brakiem Reymana I. Pierwszy kwadrans należy całkowicie do Wisły, której jednak brak strzelców. W drugim kwadransie zdobywa pierwszą bramkę dla Ruchu, Rebuzzoni. Do pauzy gra ciekawa, ambitna, obfitująca w liczne niebezpieczne dla obu drużyn sytuacje podbramkowe. Po pauzie Wisła zaczyna atakować. Gracze drużyny górnośląskiej niezadowoleni z rozstrzygnięć sędziego, wywołują sprzeczkę na boisku, co powoduje sędziego do usunięcia z gry środkowego pomocnika Ruchu Gąsiora. Ostatni kwadrans przynosi Wiśle dalsze bramki: 2 z pięknych strzałów Reymana III, 1 przez Kotlarczyka, 1 przez Balcera z rzutu rożnego.

S. K. S. Korona—T. S. Wisła I. b. 1:0 (0:0).

„Sokół“ (Chrzanów)—Olsza 3:1 (2:0).

Podgórze—Jutrzenka I b. 3:2 (1:2).

Pogoń (krak.)—Garbarnia 2:2 (1:0). Dzisiejsze spotkanie Pogoni z Garbarnią dało pierwszej zasłużony wynik, biorąc na uwagę to, że Garbarnia wystąpiła z Chruścińskim (Cracovia) i Pollakiem (Zwierzyniec). Ambitna gra Pogoni przyniosłaby jej lepszy jeszcze wynik, gdyby nie karny, z którego strzelono bramkę dla Garbarni parę minut przed końcem zawodów.

Z każdym meczem Pogoń wchodzi w lepszą formę i jest nadzieja, że w drugiej rundzie mistrzostw uzyska lepsze wyniki. Wyróżnili się w Pogoni: Smoleń, Czepiec J., Dzieża, Węglowski Fr., Bawolik i Orzechowski M., który strzelił obie goale. Sędziował p. dr. Auerbach bardzo dobrze.

WYŚCIGI CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW KRAKOWA I G. ŚLĄSKA.

Po kilku odwołanych z powodu niepogody imprezach kolarskich, odbyły się wczoraj na torze „Cracovii“ zawody motocyklistów z Górnego Śląska, z udziałem sił lokalnych. Wynik wyścigów przedstawia się następująco: I. Bieg premjowy. Po dwóch przedbiegach. Finał zwyciężają: Barzycki II i Piotrowiczowa. II Bieg lotności na przestrzeni 1000 m. po dwóch przedbiegach wygrywa Barzycki i Rotwein. Półfinał należy do Barzyckiego, Rotweina, Krobota i Piotrowicza. Finał wygrywa: 1) Barzycki w czasie 13 sek; 2) Rotwein; 3) Piotrowicz. Z serji biegów motocyklistów, odnosi zwycięstwa Aksman. Ze Śląska do najlepszych zaliczyć można Tischauera, Breslauera, Marszewskiego i Łytka. W biegu olimpijskim wygrywa drużyna: Rotwein, Piotrowicz, Krobot i Chyłke. Biegu amerykański, przynosi zwycięstwo parze: Barzycki—Krobot 9 pkt. Na koniec zawodów bieg 2 najlepszych motocyklistów dnia, który wygrywa lekko Aksman w czasie 3,03 i cztery piąto, przed Wrońskim.

Warszawa.

POLONJA—POGOŃ (Lw.) 3:3 (2:1). Bramki dla Polonji zdobyli: Alaszewski, Tupalski i Emchowicz, dla Pogoni: Kuchar, Bacz i Słonecki. Sędziował p. Retnicz z Łodzi.

Lwów.

HASMONEA—TURYŚCI (Łódź) 3:3 (1:2) Bramki dla Hasmonei zdobyli: Steuerman (2) i Barnes, dla Turystów Barczewski (2) i Watter.

T. K. S. (Toruń)—CZARNI (Lwów) 4:0 (3:0).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PAŃ O MISTRZOSTWO POLSKI W POZNANIU.

Dzień pierwszy. Sobota. Przedbiegi.

Zawody te obsadzone najlepszemi siłami lekkoatletycznemi Polski, przyniosły szereg dobrych wyników, które podajemy poniżej. I. Przedbieg 60 m.: 1) Freiwaldówna (Makkabi) 4 sek. II. przedbieg: 1) Gędziorowska (T. K. S.) 8,2 sek. III. przedbieg: 1) Wojnarowska (A. Z. S. Warszawa) 8,2 sek. IV. przebieg: 1) Kaszczakówna Sokół (Poznań) 8,5 sek. Rzut kulą: 1) Konopacka 10,02 m., 2) Jasna (Cracovia) 9.47 m. Przedbiegi 100 m.: 1) Gędziorowska 13 i pół sek. II. przedbieg: 1) Brajerówna 15 sek. III. przedbieg: 1) Czajkowska (Legja) 14 sek. IV przedbieg: Chnupczałowska 14,2 sek. Skok wdal: 1) Freiwaldówna 4.76 m. Rzut oszczepem: 1) Lonka (Cracovia) 29.59 m. Rzut oszczepem oburącz: 1) Lonka 46.29 m.

Dzień drugi. Niedziela. Półfinał i finał.

W drugim dniu zawodów wypadło szereg sensacyjnych wyników: I. Rzut oszczepem: 1) Lonka (Cr.) 29.50 m. Rzut oszczepem oburącz: 1) Lonka (Cr.) 46.29 m. Rzut kulą: 1) Konopacka (A. Z. S. Warszawa) 10.02 m. (rekord Polski!) Rzut kulą oburącz: 1) Konopacka 18.45 m. rekord światowy! Skok wdal: 1) Freiwaldówna (Jutrzenka) 4.26 m. Skok wdal z miejsca: 1) Freiwaldówna (J.) 2.15 m., 80 m. przez płotki: 1) Shabińska 14.02 sek. rekord Polski. Bieg 200 m.: 1) Czajkowska 28.09 sek. Bieg 60 m.: 1) Gędziszewska 8.04 sek. Skok wzwyż: 1) Czajkowska 1.35 m. Rzut dyskiem: 1) Konopacka 35.68 m. Rzut dyskiem oburącz: 1) Konopacka 60.85 m. rekordy Polski! Bieg 100 m.: 1) Gędziszewska 14.01 sek. Bieg 1000 m.: 1) Kilosówna (Cz. śl.) 3.22 i 3 dziesiąte min.

Sztafeta 4×200 m.: 1) A. Z. S. (Wasz.) 2.01 min. Wynik na punkty przedstawia się następująco: 1) A. Z. S. Warszawa 38 pkt. 2) Legja 15 pkt. 3) Cracovia 12 pkt. 4) Warta (Poznań) 10 pkt.

BYDGOSZCZ.

MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU NA 5.000 m.

W niedzielę 17. odbyły się w Bydgoszczy zawody o mistrzostwo Polski na 5000 m. w pływaniu, które przyniosły następujące wyniki: 1) Jurkowski w czasie 1 godzina 38 min. 4 s. i sześć dziesiątych sek. 2) Małysiak A. Z. S. 3) Schreiberówna (Jutrzenka) w czasie 2,07.59 i trzy dzies. godz.

Międzynarodowy kartel węglowy na widowni.

Konkurencja węglowa kopalń angielskich. — Inicjatywa Niemiec. — Pierwsza próba porozumienia się z przemysłem Anglji. — Akcja koncernów handlowych. — Instytut badania rynków zbytu.

Mamy do zanotowania nowy fakt **międzynarodowej kooperacji, na wzór słynnego kartelu stalowego.** Tym razem za przedmiot odnośnych kombinacji **obrano handel węglem.**

Nie można powiedzieć, aby omawiana tu koncepcja była sztucznym tworem. Na takie rozwiązanie kryzysu na światowym rynku zbytu węgla zanosiło się od chwili zakończenia strajku węglowego. Idealny wprost rozwój stosunków w tej dziedzinie spowodowany chwilowem odpadnięciem wielkiego konkurenta angielskiego, doznał gwałtownego załamania się, gdy przemysł węglowy Anglji po zlikwidowaniu we wnętrznych tarć ruszył pełną parą na zdobycie utraconych rynków zbytu.

Konkurencja angielska okazała się tak groźną dla innych krajów eksportujących węgiel, że najciężej dotknięte Niemcy wysunęły inicjatywę rozpoczęcia układów w sprawie uregulowania dość chaotycznie kształtującej się sytuacji. Chodziło w pierwszym rzędzie o unormowanie ceny, która wskutek nieprzebierającej w środkach konkurencji angielskiej poczęła wykazywać silną tendencję zniżkową, a następnie o pewego rodzaju podział sfery interesów.

Pierwsza próba porozumienia się między **przemysłem Anglji i Niemiec spełzła na niczem.** Anglicy czując swoją przewagę nie zdradzali ochoty do ustępstw.

Niezrażeni jednak Niemcy postawili sprawę **na zupełnie innej platformie. Inicjatywę ujęły** obecnie **wielkie koncerny handlowe, które nawiązały kontakt** z podobnymi organizacjami innych państw dla unormowania międzynarodowego rynku zbytu, z wyeliminowaniem na razie **handlarzy angielskich.**

Ponieważ jednak tego rodzaju porozumienie wymaga daleko idących przygotowań, przeto ograniczono się w pierwszym rzędzie do **stworzenia pewnego rodzaju centrali,** mającej podjąć się zbadania właściwości rynków zbytu węgla kamiennego. Jako członkowie przewidziani są przedstawiciele organizacyj handlu węglem następujących państw: **Niemiec, Austrji, Szwajcarji, Holandji, Czechosłowacji i Polski.**

Wprawdzie powołanie do życia takiego towarzystwa do badań nad rynkami węglowymi Europy nie przesądza jeszcze przyszłej organizacji, na wzór kartelu stalowego, ale sam fakt wentylowania podobnych planów oraz stworzenie instytutu naukowego z wyraźnym celem **każą wnosić, że praca nad organizowaniem światowego rynku węglowego weszła już w stadjum realizacji.**

Za powyższym wnioskiem przemawia ponad to i ta okoliczność, że w ostatnim czasie odbyła się w Anglji konferencja informacyjna techników zatrudnionych w przemyśle opałowym Anglji, Niemiec i Francji, która zastanawiała się nad **możliwością współpracy wszystkich państw — konsumentów materjałów opałowych.** Szło oczywiście tylko o momenty techniczne.

Tak więc normowanie stosunków międzynarodowych w drodze dobrowolnych układów robi coraz większe postępy, co uznać należy za objaw wielce pożądany. **(m)**

Gigantyczna fuzja bankowa.

Według amsterdamskiego „Algemeen Handelsblad" wielkie wrażenie w nowojorskich kołach finansowych wywarł fakt fuzji trzech wielkich banków finansujących przemysł: **Manufactur Trust Company, Common wealth, oraz Standard-Bank.**

Kapitał akcyjny nowej instytucji bankowej wynosi 275 milj. dolarów, a rezerwy 225 milj. dol.

Postulaty transportowe wywozu jaj

Zagraniczne firmy **poczynają interesować się cenami polskich produktów ziemniaczanych przyszłej kampanji.** W Holandji na ziemniaki panuje nieurodzaj, przeto należy się spodziewać, że eksport przetworów ziemniaczanych z Polski w roku bieżącym będzie wyższy, niż poprzedni.

Krakowska Izba handlowa i przemysłowa przedłożyła Państwowemu Instytutowi Eksportowemu wyczerpujące **sprawozdanie o postulatach małopolskiego wywozu jaj w dziedzinie przewozu kolejowego.**

Ruch eksportowy tej dzielnicy podąża głównym szlakiem kolejowym **Podwołoczyska-Chorzów ku Niemcom i Anglji.** Część wywozu kieruje się na Piotrowice względnie Gdańsk. Dowóz do arterji głównej odbywa się szeregiem bocznych linji kolejowych, tak iż przyspieszenie transportu zależy zdaniem Izby od **zorganizowania szybkobieżnych pociągów towarowych,** kursujących przez cały okres wywozu żywnościowego oraz przez sprawne doprowadzanie transportów z linji bocznych.

Przed wojną odstawiano galicyjskie transporty jaj w ciągu 24 godzin do granicy niemieckiej, skąd dostawały się w dwóch dniach do Berlina względnie w trzecim dniu do Hamburga. Obecny czas transportu do Berlina względnie Hamburga, trwający **8—10 dni, mógłby być znacznie skrócony** przez wprowadzenie codziennego przyspieszonego pociągu towarowego.

Ponadto **należałoby przyspieszyć manipulację celną w Chorzowie i Dziedzicach.**

Upały i wylewy.

113 osób zmarło na udar słoneczny w Stanach Zjednoczonych..

W ostatnich trzech dniach w Stanach Zjednoczonych 113 osób zmarło na udar słońca.

Moskwa. (AW.). Na południowych obszarach Rosji **zanotowano temperaturę do 72 stopni Celsjusza. Znaczne ilości osób poniosły śmierć od porażenia słonecznego.**

Tallin. (AW.). W całej Estonji panują rzadkie upały. Temperatura dochodzi do 42 stopni Celsjusza.

WYLEW WOŁGI.

Moskwa (AW.). Donoszą tu z Niżnego Nowogrodu, iż wezbrane fale Wołgi spowodowały dalsze zniszczenia okolicy, w szczególności koło Łukajanowa. **Fala przerwała tamę zalewając całe miasteczko. Kilkadziesiąt osób zatonęło.**

P. Sławek po Grzybowskim.

Warszawa. (Tel. wł.) Gazeta Porana Warszawska donosi, że szefem gabinetu w prezydjum Rady Ministrów po p. Grzybowskim zostanie prezes Związku Legjonistów **pułk. Walery Sławek.**

Dzieci polskie z obczyzny w Polsce

W dniu 13 b. m. przybyło 500 dzieci ze Śląska Opolskiego, które zostały już rozlokowane w 30-tu różnych punktach Polski. W dniu 16 przybywa 50 dzieci z Lipska i Drezna, — 20 jeszcze partja dzieci w liczbie 450 z naszego Górnego Śląska. Ta partja zakończy lipcowe przyjęcie dzieci. Nowe przyjęcie nastąpi dopiero w sierpniu wtedy, gdy zacznie się już odpływ do domów rodzinnych dzieci, które obecnie przebywają na kolonjach.

Flaga polska na wodach afrykańskich

Dnia 20 bm. statek szkolny „Lwów" wyrusza w drugą w tym roku, dłuższą podróż. Tym razem na południe. „Lwów" uda się do wyspy Madery i wysp Azorskich, poczem w drodze powrotnej zawinie do któregoś z portów francuskich. Podróż „Lwowa" będzie trwała 12 tygodni, czyli że powrót do Gdańska nastąpi w pierwszej połowie października. „Lwów" zabierze na swój pokład około 100 uczniów i kandydatów szkoły Morskiej w Tczewie, razem z załogą i oficerami 145 osób. 30 uczniów wydziału mechanicznego szkoły wraz z instruktorami odbywa praktykę morską na „Warcie", która przeznaczona jest do przewożenia towarów z Gdańska do morza Śródziemnego.

TRAGICZNY WYPADEK W TATRACH CZESKICH.

U stóp „ściany stawiarskiej" doliny Pięciu Stawów Spiskich w drodze ze Schroniska Tery'ego poniosła śmierć przez upadek z 7-metrowej ścianki turystka niemiecka Hedwig Kohn z Berlina. Nieszczęśliwa zbłądziła podczas mgły i zboczywszy ze ścieżki, spadła z zachodniej ściany wodospadu.

ILUSTROWANY PRZEWODNIK PO PIENINACH I SZCZAWNICY.

W handlu księgarskim (Gebethner) ukazał się ostatnio bardzo ciekawy i oryginalnie opracowany „Ilustrowany Przewodnik po Pieninach i Szczawnicy", wydany przez specjalny Komitet Wydawniczy.

Dzieło, dedykowane znanemu badaczowi Beskidu, prof. K. Sosnowskiemu, różni się od dotychczas ogłaszanych przewodników tem, że uwzględnia nietylko stronę techniczno-topograficzną, lecz również historyczno-etnograficzną i przyrodniczą. W kilkunastu rozdziałach zaznajamiają nas autorowie: prof. M. Marczak, literat J. Wiktor, oraz „Alha" z pięknem krajobrazu pienińskiego, jego klimatem, hydrografją, fauną, florą, zasobami mineralnemi i właściwościami leczniczemi źródeł szczawnickich. Przy opisie wycieczek wprowadzają turystę w przeszłość szlaków i osad naddunajeckich, kreślą barwnie zabytki, zwyczaje, zajęcia, strój, mowę i kulturę oddanu górali pienińskich. Każdy zwiedzający znajdzie w książce niewątpliwie swój ulubiony kącik, który pozwoli mu wglądnąć szerzej w zainteresowaną dziedzinę terenu, a zwłaszcza ludoznawczą. Treściwy skrót francuski, oraz takież objaśnienia licznych i celowo dobranych ilustracyj wprowadzają w istotę opisu obcokrajowca.

Naczelny redaktor p. M. Marczak oddał wielką usługę naszej literaturze opisowej, dając nowy, wyczerpująco opracowany typ monografji krajoznawczej. Uderza zwłaszcza obfity materjał bibljograficzny (literatura i źródła). Najdotkliwszym brakiem „Przewodnika" jest strona kartograficzna; zamieszczone szkice Pienin oraz Szczawnicy nie odpowiadają ani treści opisowej, ani też zasadniczym wymogom turystycznym. Można się spodziewać, że szybkie wyczerpanie pierwszego nakładu pozwoli usunąć te nieznaczne uchybienia ku zadowoleniu turystów, a zwłaszcza młodzieży, która znajdzie w „Przewodniku" wytłumaczenie wszystkich niemal zjawisk ciekawego świata pienińskiego. Forma zewnętrzna, druk i ilustracje, wykonane w całości przez drukarnię „Głosu Narodu" w Krakowie, wypadły bez zarzutu.

L. W.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 19-go lipca.

Kraków (422). Godz. 17.15 Transmisja z Warszawy. 18.35 Nadprogram. 19 Odczyt pt. „Problemy czystego kina, cz. I.", wygłosi Dr. M. Jakubowski. 19.30 Odczyt p. t.: „O turystyce", wygłosi p. Rottingerowa. 20 Komunikaty. 20.30 Transmisja z Warszawy.

Wtorek, dnia 19 lipca:

Warszawa. (1.111) 12: Sygnał czasu, 15: Komunikaty, nadprogram. 16.35 Odczyt p. t.: „Morze w poezji polskiej", 17 Nadprogram i komunikaty, 17.15 Koncert popołudniowy, 18.35 Komunikaty PATA, 18.50 „Polityka wewnętrzna Anglji", 19.15 Rozmaitości, 19.35 Odczyt p. t.: „Strony Mickiewiczowskie" z działu „Krajoznawstwo", 20: Komunikat rolniczy, — 20.30 Audycja humorystyczna, 20: Sygnał czasu, komunikaty, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (273). Godz. 17.30 Transmisja koncertu z Wielkopolanki, 19 Nadprogram, 19.15: Przegląd rzeczy ciekawych, 19.40 Komunikaty gospodarcze, 20: Odczyt p. t.: „Dwór Augusta Mocnego". 20.30 Koncert orkiestry wojskowej 57 p. p., 22.35: Transmisja z Palais Ryoal.

Wrocław (322.6) 16.30, 21.30 Koncert, — **Praga** (348.9) 10.50, 17, 21 Koncert; **Langenberg** (468.8) 13.05, 17.30, 20.30 Koncert, **Berlin** (48.9) 17.30, 21, 21.30 Koncert, **Wiedeń** (517.2) 11, 16.15, 20 Koncert.

Notatki literackie.

UPADEK „WIADOMOŚCI LITERACKICH"? „Rzeczpospolita" donosi, że tygodnik „Wiadomości Literackie", wydawany przez grupę „polskich" poetów i pisarzy o wybitnie palestyńskiem pochodzeniu, przestaje wychodzić.

Rzeczy ciekawe.

Pływający raj na oceanie.

22 czerwca opuścił port Havre piękny francuski okręt „Ile de France", udając się do Nowego Jorku. Jest to najwspanialszy statek naszych czasów. Ma on 241 metrów długości, pojemność wynosi 43 i pół tysiąca ton i posiada silniki o łącznej sile 52 tysięcy k. p. Specjalnością tego olbrzymiego cacka jest salon o 160 oknach, kaplica i bar. Salon ten mierzy 1000 metrów kwadratowych i ma dwie galerje oraz wspaniałe oświetlenie. Posadzki poprostu cudowne, urządzone z drzewa, sprowadzonego ze wszystkich części świata; pokryto je wspaniałymi dywanami perskimi, które kosztują prawie pół miljona złotych. Lampy są niewidzialne; przez sztucznie i wspaniale urządzonego oświetlenia sufitowego, salon posiada żarówki umieszczone w 40 słupkach kryształowych; dalej pochowano je też po rogach w złoconych oraz w ozdobach z kryształu i porcelany. Wszystko, co wchodzi w zakres urządzenia, pochodzi od artystów w swoim rodzaju, nic też dziwnego, że salon swym przepychem góruje nad najwspanialszą w świecie salą tronową. Obok tego salonu mieści się mały salonik do picia herbaty; w nim umieszczono żarówki w wazach z porcelany sewrskiej, co nadaje cudowne światło. „Hall" okrętu ma cztery piętra wysokości. Podróżni mają tu do rozporządzenia wielką salę gimnastyczną, 30 m. długości, posiadającą wszelkie nowoczesne urządzenia. „Ile de France" posiada też wielki garaż, mogący pomieścić 60 zbytkownych samochodów; chodziło o to, by ich właściciele nie potrzebowali się rozstawać z maszynami, udając się za Ocean. Dla dzieci okręt posiada specjalne sypialnie, pokoje dla zabaw i ogródki dziecięce, będące pod dozorem specjalnych pielęgniarek. Na pokładzie jest też śliczny ogród zimowy pal mowy. Kabiny są właściwie zbytkownemi mieszkaniami z 3 pokojów, wanny i t. p. Najpiękniejszo sklepy paryskie mają tu swe oddziały.

Buddyzm.

Niedawno odbył się w Tokio międzynarodowy zjazd przedstawicieli buddyzmu japońskiego, chińskiego, koreańskiego i formozańskiego Celem zjazdu było sprecyzować środki, któreby wyprowadziły buddyzm z dzisiejszego stanu inercji. Do zbliżenia się różniących się poglądami grup nie doszło. W powziętych rezolucjach zarysował się w ogólnych cechach plan działania, zbliżony do tego, jaki w roku ubiegłym powzięli protestanci na swym zjeździe w Sztokholmie. Postanowiono wysyłać specjalne misje zagranicę dla propagowania idej buddyjskich, wydawać czasopismo buddyjskie w angielskim języku, w celu zapoznania europejczyków i amerykanów z poglądami buddyzmu, wreszcie zdecydowano ustanowić doroczne święto urodzenia Buddy, na wzór chrześcijańskiego Bożego Narodzenia.

Buddyzm, świadomy spzeczności, jaka zachodzi między ciemnymi, pesymistycznymi pierwiastkami jego nauki i kultu, a beztroskim i pogodnym stanem duszy młodej Japonji i młodych Chin, wchłaniających w siebie kulturę europejską, stara się przystosować do nowoczesnych prądów kulturalnych i socjalnych. Gdy trzęsienie ziemi w r. 1923 zburzyło w Tokjo 50 świątyń, buddyści postanowili je odbudować. ale w sposób, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom.

Bonzowie otworzyli swoje świątynie dla polityki i sami się gorliwie zajęli jej studjowaniem. Sekta Nishi Honganje zorganizowała dla 3000 swych kapłanów naukę o powszechnem prawie wyborczem; 1200 bonzów na specjalnych prelekcjach zapoznawało się z bieżącemi zagadnieniami politycznemi. W celu zapoznania się z chrześcijańskiemi metodami nauczania i z organizacją Kościoła sekta wysłała do zachodniej Europy jednego ze swych bonzów. Powrócił on w roku ubiegłym do Japonji. W rozmowie z pewnym amerykaninem wyraził się, że kierownicze sfery buddyjskie zamierzają wysłać wielu swoich misjonarzy do Stanów Zjednoczonych, gdzie buddyzm, poza wyznawcami japońskiego pochodzenia, ma sympatyków wśród amerykanów. Sekta obiecuje duże zasiłki pieniężne tym europejczykom i amerykanom, którzy przybędą do Japonji, w celu zapoznania się z buddyzmem.

Buddyzm japoński, przeżywający obecnie poważny kryzys moralny, rozpada się na mnóstwo sekt. Dążenie do zespolenia ich w jednym organizmie jest ledwie widoczne. Rząd uchyla się od wzięcia na siebie kierowniczej roli w tej sprawie. Jednakże możliwe jest zgodne współdziałanie poszczególnych sekt w kwestjach socjalnych i kulturalnych. Misje katolickie muszą się z tem liczyć. Trzy sekty: Jodo, Hosan i Tendai zamierzają wznieść wspólnemi siłami uniwersytet dla 1000 studentów i rozporządzają już znacznymi funduszami, przeznaczonymi na ten cel. Buddyzm japoński, mimo zmniejszenia się w ostatnich latach jego powagi w opinji publicznej, z powodu częstych wykroczeń moralnych bonzów, jest jeszcze potęgą. W r. 1926 liczył on w całem państwie 71.689 świątyń, 26.051 kaplic i 53.203 bonzów obojga płci.

Buddyzm chiński w swym ruchu nowatorskim wzoruje się na działalności chrześcijańskich misyj. Na młodych bonzów chińskich ma jednak wpływ bolszewizm, dążący do opanowania buddyzmu chińskiego i mongolskiego. Próbą realizacji tych zakusów był zorganizowany niedawno w Moskwie kongres buddyjski, w którym wzięli udział także tybetańscy i mongolscy wyznawcy Buddy. Dla zaprotestowania przeciwko temu wtrącaniu się bolszewików do spraw religijnych Wschodu, Taszy-Lama, arcykapłan mongolskich buddystów, zwołał do Mukdenu kontr-kongres. na którym uznano komunizm za wroga buddyzmu. Godne podkreślenia, że Taszy-Lama przyjął niedawno od pewnego amerykanina egzemplarz Ewangelji z wielką uprzejmością. przyczem wyjaśnił, że nigdy dotąd nie słyszał nic konkretnego o chrystjanizmie.

Ruch w młodej literaturze.

GRUPY LITERACKIE W POLSCE.

Istnieją dziś dwa skupienia w Polsce, w których kłębi się ruch młodej, t. j. przyszłej literatury. **Skupieniami temi to: Warszawa i Kraków.** Jak widać, biadania niektórych pesymistów nad upadkiem bogatej tradycji literackiej Krakowa, tradycji „Młodej Polski“, nie są oparte na prawdzie, bo głęboki ruch literacki, może nie tak hałaśliwy jak dawniej, nurtuje nadal życie dzisiejszego Krakowa. Jest tu nawet ruch gorętszy, niż w. Warszawie, bo tu obrała sobie siędlisko grupa najbardziej radykalna w młodej poezji.

Spróbujmy usegregować całą młodą literaturę polską w grupy o pewnych zdecydowanych obliczach, jakie im nadają programy artystyczne, czy ideowe. Szkoła, jako system, przyjęła się dziś szeroko; ona bowiem wdraża literata w moralną dyscyplinę twórczości, przekonywuje go do pewnych prawd, bronionych przez więcej ludzi, oraz uzbraja go w siłę głoszonych przez siebie przekonań.

Grupy te mają swoje nazwy i znane, określone mniej lub więcej cele.

Grupa „Skamandra“ w Warszawie jest najliczniejszą może i najbardziej w społeczeństwie zaawansowaną grupą. Złożyły się na to: spryt jej przywódców, reklama w „Wiadomościach Literackich“, oraz pewna umiarkowana nuta ich liryzmu, przemawiająca do publiczności. Do członków wybitniejszych tej grupy zaliczyć należy: **Juljana Tuwima, Antoniego Słonimskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Kazimierza Wierzyńskiego, Władysława Broniewskiego, Jana Lechonia, Marję Pawlikowską, Mieczysława Jastruna i t. d.**

Grupa „Zwrotnicy“ w Krakowie jest wyrazicielką sztuki teraźniejszości i w fałszywej opinji niektórych nosi na sobie tradycję poezji futurystycznej polskiej. „Zwrotnica“ jest najbardziej radykalną grupą literacką polską. Członkami jej są: **Tadeusz Peiper, Juljan Przyboś, Jalu Kurek, Jan Brzękowski, Adam Ważyk.**

Grupa „Czartaka“, propagująca właściwie kult prostoty i ludowości, a mająca swoje sanktuarjum natchnień w krajobrazie Beskidu (jak widać więc jest to grupa wybitnie regjonalna), liczy wśród swych członków: **Emila Zegadłowicza, Edwarda Kozikowskiego, Jana Wiktora.**

Istnieje jeszcze pozatem **grupa „Litartu“** w Krakowie, skupiająca się dawniej około mętnej pod względem artystycznym i ideologicznym „Gazety Literackiej“. Członkami „Litartu“ są **Jerzy Braun, Janusz Stępowski.**

W Warszawie istnieją różne grupy poetyckie o znikomym ruchu i pozbawione pewniejszych zadatków. Z kół uniwersyteckich wyrósł ostatnio naczelny poeta socjalistyczny **Włodzimierz Słobodnik;** jest grupa literacka komunistyczna; jest i grupa t. zw. „najmłodszej Polski“, powstała w celu przeciwstawienia się ciasnemu kółku pisarzy ze „Skamandra“ i „Wiadomości Literackich“, ale grupa ta nie skupiła pożądanych talentów.

We Lwowie daje się uczuwać bardzo słaby ruch wśród młodych. Piękna impreza „turnieju poetyckiego“ Lwowa i Krakowa nie przyniosła za sobą konsekwencji. **W Poznaniu** nie słychać nic o młodej poezji. **W Wilnie** również, choć dochodzą nas z uniwersytetu tamtejszego wieści o lokalnych imprezach literackich. **W Łodzi** interes przytłacza zagadnienia kulturalne polskiego Manczestru.

Kino.

Kinematografja rosyjska.

Rozwój kinematografji rosyjskiej postępuje szybko naprzód. Rząd sowiecki zdaje sobie sprawę ze znaczenia propagandowego i kulturalno-społecznego kina i dlatego otoczył je specjalną opieką.

Centralizacja wynajmu filmów istnieje na prawach monopolów państwowych. Forma tego monopolu w poszczególnych republikach sowieckich nie jest jednakowa. I tak na Ukrainie, Uzbekistanie i Białorusi wynajem prowadzą specjalne organizacje: „Wufku“, „Uzbekgoskino“ i „Biełgoskino“, w R. S. F. S. R. i Gruzji — państwowe towarzystwa akcyjne: „Sow-Kino“ i „Goskinprom“; w Turkestanie — wynajem prowadzi komisarjat oświaty; w Aserbejdżanie nie obowiązuje dotąd ustawodawstwo filmowe, wobec czego najem, obok państwowej organizacji „Azgoskino“ — prowadzą również i organizacje społeczne („Gorniak“, „Meżrabpom—Rus“, Organizacja Centralnego Sowietu Związków Zawodowych Gruzji itd.).

Na terenie RSFSR, monopol wynajmu spoczywa w rękach komisarjatu oświaty, który, dla lepszego zorganizowania wypożyczania filmów, powołał do życia specjalne tow. akc. „Sowkino“. „Sowkino“ jednoczy wszystkie, istniejące do czasu powstania tej organizacji, biura wynajmu filmów, obejmuje nietylko kapitały, którymi rozporządzały te biura, ale i organizacji państwowych (55 proc.). Rzecz prosta, że polityka „Sowkina“ zależna jest w zupełności od dyrektyw rządu.

Na Ukrainie — wytwórczość scentralizowana jest wraz z wynajmem — w rękach „Wufku“, w Gruzji — w rękach tow. akc. „Goskinprom“, zorganizowanem przy gruzińskim komisarjacie oświaty. W RSFSR. istnieje, odmiennie, niż na Ukrainie i Gruzji, szereg samodzielnych organizacji wytwórczych: trust państwowy „Goskno“, trust leningradzki „Sewzapkino“, akc. tow. „Proletkino“, tow. „Meżrabpom—Rus“ (połączenie wytwórni, znajdującej się w rękach robotników, z prywatną wytwórnią „Rus“, posiadającą 20 proc. akcji) itd. W Aserbejdżanie, obok wytwórni państwowej, istnieje organizacja o charakterze społecznym — „Kino-Gorniak“, obejmującą, podobnie, jak „Meżrabpom—Rus“, kapitały prywatne (br. Lewin, „Zakawkazje“).

Filmy, produkowane w Rosji dzielą się zasadniczo (podział ściśle teoretyczny) na 3 kategorje: propagandowe, kulturalne i „neutralne“. W ostatnich czasach czynniki miarodajne zwróciły baczniejszą uwagę na produkcję tej ostatniej kategorji filmów, a to głównie dlatego, że filmy propagandowe są przyjmowane przez publiczność rosyjską naogół b. niechętnie, pozatem filmy „neutralne“ mogą liczyć na eksport zagranicę, czego nie można powiedzieć o filmach propagandowych (przykład: „Pancernik Potiomkin“ i „Matka“).

Ścisłej ilości kin, istniejących w Z. S. S. R., określić nie sposób. a to ze względu na brak danych, dotyczących kin partyjnych, klubowych, społecznych i wiejskich. Na terenie samej RSFSR. istnieje przeszło 1500 kin, dostępnych dla szerszej publiczności, z czego w Leningradzie 65 i w Moskwie 49. Prasa filmowa znajduje się całkowicie w rękach rządowej sp. akc. „Kino-Pieczat“, która wydaje 2 tygodniki („Kino-gazeta“ i „Sowieckij ekran“) oraz 2 miesięczniki: („Kino-Front“ i „Sowieckoje kino“).

„Kino-Pieczat“ wydaje równeż cały szereg książek, publikacji i broszur, poświęconych zagadnieniom kinematografji, tak rosyjskiej, jak i międzynarodowej.

Z reżyserów rosyjskich światową sławą cieszą się: Eisenstein (twórca „Pancernika Potiomkina“), Pudowkin (twórca „Matki“), Dziga Wertow (twórca „Szóstej części świata“) i inni. Ze znanych artystów wymienić należy: Igora Iljinskiego, Ktorowa, Nadzieżdę Wendelin, Batułowa, Konstantego Eggerta, Wandę Malinowską, Moskwina i innych.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.